



Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o Szwecji, ale baliście się zapytać

2014-02-03

Każdemu, kto choć raz samodzielnie złożył jakikolwiek mebel znanej skandynawskiej firmy, mogła przemknąć przez głowę myśl, że Szwecja jest krajem ludzi myślących funkcjonalnie i racjonalnie, których życie jest może idealnie zorganizowane, ale jednak - jak na nasze standardy - trochę nudne. Nic bardziej mylnego! Przy bliższym poznaniu Szwecja zaskoczy nas niejednym.

Prezentujemy subiektywny ranking faktów, mitów i stereotypów dotyczących Szwecji. Jest on do tego stopnia subiektywny, że nawet sami Szwedzi spierają się co do niektórych zawartych w nich informacji. Dla dokładnej jego weryfikacji polecamy wrzucić w walizkę kilka cieplejszych swetrów, zamówić taksówkę na lotnisko i przeprowadzić „badania terenowe” na północnym brzegu Bałtyku.

Niejednego zadziwi ilość kawy pitej przez ten, wydawałoby się lekko senny, naród. Jednak już po kilku dniach pobytu w Szwecji każdy zrozumie, że Szwedzi nie mniej niż z Nagrody Nobla, dumni są ze swojego najczęściej używanego wynalazku, którym jest „fika”, czyli zwyczaj picia kawy i zagryzania korzennymi ciastkami oraz cynamonowymi bułeczkami. Statystyczny Szwed angażuje się w podtrzymywanie tej tradycji do tego stopnia, że potrzebuje około 13 kg ziaren kawy rocznie (nawet Francuzi, słynący ze swoich ulicznych kawiarenek wypadają w porównaniu ze Szwedami blado – wypijają napój z około 5,5 kg ziaren rocznie w przeliczeniu na jednego mieszkańca).

Kolejnym szwedzkim wynalazkiem, który nie do końca pasuje do wyidealizowanego obrazu tego narodu jest „lösgodis” czyli „słodczy luzem”. Mieszkańcy Szwecji są niesamowitymi łasuchami. To oni wymyślili formę sprzedaży słodczy polegającą na samodzielnym wybieraniu i kupowaniu mieszanek ulubionych słodczy. W szwedzkich sklepach zobaczyć więc można ciągnące się wzdłuż ścian półki ze słojami pełnymi najrozmaitszych cukierków, pralin i bakalii w czekoladzie. Trudno się dziwić, że od lat osiemdziesiątych sprzedaż słodczy w Szwecji podwoiła się. Cukierki sprzedawane w gotowych opakowaniach sprzedają się jednak znacznie gorzej. Te, które można kupić luzem, i których asortyment wydaje się też większy, w dalszym ciągu pozostają hitem. Rocznie sprzedaje się około 100 milionów torebeczek (o wadze około 350 gram) z samodzielnie wybranymi cukierkami. Przeciętny Szwed zjada rocznie 15 kilogramów słodkości.

Oczywiście, Szwedzi nie byliby sobą, gdyby nie zwrócili uwagi na zgubne efekty tego zjawiska. Szybko pojawiły się więc pomysły na wprowadzenie podatku na produkty zawierające cukry proste (!). A mądre szwedzkie mamy wprowadziły na własną rękę „lördagsgodis”, czyli „sobotnie słodczy” – zwyczaj jedzenia słodkości raz w tygodniu.

To nie koniec szwedzkich ekstrawagancji kulinarnych. Tak, tak... Teraz kilka informacji dla tych, którzy słyszeli mrozące krew w żyłach (nawet u przedstawicieli narodu jedzącego kiszoną kapustę) historie o kwaszonym śledziu... Święto Kwaszonego Śledzia obchodzone jest w trzeciej dekadzie sierpnia, a wiąże się z tradycjami rybackimi i handlowymi. Nie wdając się w szczegóły powiemy tylko, że także tutaj Szwedzi wykazują się niezwykłą praktycznością, zalecając organizację przyjęć z tej okazji w dobrze klimatyzowanych wnętrzach, a najlepiej w plenerze...



Mniej odważnym polecamy w tym okresie wizytę w południowych regionach Szwecji, gdzie tradycje te celebrowane są jedząc raki, langusty i homary.

Również kalendarz świąt obchodzonych przez Szwedów może być dla niektórych zdumiewający. Poza znanymi nam tradycyjnymi świętami chrześcijańskimi: Bożym Narodzeniem, Wielkanocą, Zielonymi Świątkami i Wniebowstąpieniem oraz Świętem Świętej Łucji, Szwedzi obchodzą też hucznie święta o tradycji pogańskiej: kwietniowy Wieczór Walpurgii i czerwcową Noc świętojańską - Midsommar. Jest ona spóźnionym odpowiednikiem popularnej u nas „majówki”. Zaczynająca się nieco później, niż w naszej części Europy, skandynawska wiosna bucha wtedy zielenią, nastrajając Szwedów do dobrej zabawy. Nastrój ten potęguje tu także słońce, które nie zachodzi przez kilka tygodni (w okolicach Nordkapp świeci przez całą dobę od 14 maja do 29 lipca). Dlatego miłośnicy kojarzących się raczej z Petersburgiem „białych nocy” mogą w tym czasie odwiedzić także Szwecję.

Poszukujący niecodziennych doświadczeń podróżnicy z pewnością chętnie zatrzymają się w lodowym hotelu w miejscowości Jukkasjärvi w gminie Kiruna. Niestety, nie jest możliwe podziwianie białych nocy z okien tego hotelu, a to dlatego, że hotel (w całości wykonany z lodu; jest to zaś całość dość imponująca, ponieważ poza bryłą hotelu i wszystkimi meblami wykutymi w lodzie, działa tu także lodowa galeria, teatr, kino i restauracja) jest otwarty tylko od grudnia do kwietnia...

A jeśli już mowa o północnej Szwecji, warto zwrócić uwagę na niezwykle ciekawy naród, który zamieszkuje okolice podbiegunowe, a który przez statystycznych Europejczyków piszących listy do Mikołaja nazywany jest Laponią. Mieszkańcy tych terenów sami siebie nazywają Saamami określenie „Lapończycy” odbierają jako dyskryminujące.

À propos walki o równe prawa – niezmiennie popularny w Szwecji jest w dalszym ciągu feminizm. Panie mają swoje liczne przedstawicielki w parlamencie i rządzie. Panowie uznają to i bardzo szanują. Dlatego też wybierając się do restauracji ze Szwedem trzeba pamiętać, że każdy płaci za siebie.

Co się tyczy innych zasad etykiety w Szwecji, należy pamiętać, że mimo ich niezwyklej towarzyskości i gościnności, nie wypada odwiedzić Szweda bez zaproszenia lub uprzedzenia. Szwedzi są też niezwykle punktualni i tego samego oczekują od innych. 5- 10 minut spóźnienia wymaga przeprosin i usprawiedliwienia.

Usprawiedliwienia nie wymaga natomiast korzystanie z szeroko rozumianej przyrody. Na mocy "Starego Prawa" każdy może czasowo użytkować grunty. W praktyce oznacza to, że na nieogrodzonym terenie wolno każdemu bezpłatnie rozbić namiot i zatrzymać się np. na weekend na cudzej ziemi. Warunkiem jest tutaj pozostawienie miejsca w należytym stanie, tj. nie wolno niszczyć zieleni i zaśmiecać zajmowanego terenu. Prawo użyteczności publicznej pozwala także na łowienie ryb w wodach morskich i wielkich jeziorach bez zezwoleń i opłat.

To z pewnością ta dostępność natury, a także fakt, że Szwedzi to ludzie ceniący sobie odpoczynek sprawia, że są narodem bardzo twórczym. Tak, tak, to właśnie w Szwecji wynaleziono klucz francuski (!), a szwedzcy projektanci opracowali słynny kształt butelki Coca-Coli.

Jak każdy naród, mają oni także swoje nieszkodliwe i zabawne cechy – o szwedzkim zamiłowaniu do kulinariów świadczy fakt, że właśnie w tym kraju wydaje się najwięcej książek kucharskich na świecie.



**Magiczny
Kraków**

Są też maniakami mierzenia temperatury. Zawsze mają gotową odpowiedź na pytanie o temperaturę na zewnątrz i wewnątrz budynku, w którym właśnie są, często znają nawet temperaturę nawierzchni drogi!

I, oczywiście, nieprawdziwe jest przekonanie o niespotykanej nigdzie indziej na świecie wysokiej liczbie samobójstw popełnianych jakoby przez mieszkańców tego kraju. Szwecja była po prostu jednym z pierwszych krajów, który zaczął podawać takie dane w oficjalnych statystykach. Okazały się one dość zaskakujące, co stało się źródłem tego nieprawdziwego stereotypu.

Jednym słowem, wizyta w Szwecji gwarantuje masę ciekawych obserwacji przy minimalnym zagrożeniu dla zdrowia i życia (łasuchów przestrzegamy jednak przed „lösgodis”, a osoby uskarżające się na kłopoty z nadciśnieniem, przed „fika”).

Zapraszamy do lektury artykułów o Szwecji!

[ABBA - żywa legenda muzyki pop ze Szwecji](#)

[Pietruszka, pomidory i ... prosiaki w wielkim mieście](#)

[Najbogatszy wagabunda Europy](#)